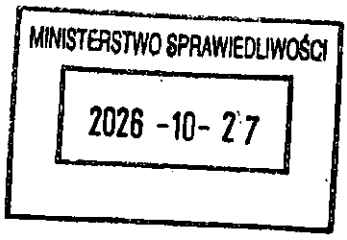
, dn 21.10.2026

Wnosząca petycję:



Adresaci:
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa P-33



PETYCJA W INTERESIE PUBLICZNYM

W sprawie ochrony więzi dziecka z obojgiem rodziców, przeciwdziałania przemocy psychicznej wobec dzieci w konfliktach okołorozwodowych oraz wprowadzenia obowiązkowych, corocznych szkoleń z psychologii dziecka dla sędziów rodzinnych i biegłych OZSS

Szanowni Państwo,

zwracam się z petycją dotyczącą konieczności wprowadzenia zmian prawnych i systemowych w sposobie prowadzenia postępowań rodzinnych, w których dochodzi do głębokiego konfliktu między rodzicami, ograniczania kontaktów dziecka z jednym z nich lub stopniowego zrywania więzi rodzinnych.

Wnoszę o podjęcie działań legislacyjnych i organizacyjnych, których nadrzędnym celem będzie rzeczywista ochrona dobra dziecka, jego bezpieczeństwa psychicznego oraz prawa do utrzymywania relacji z obojgiem rodziców, o ile relacje te nie zagrażają jego bezpieczeństwu.

I. Uzasadnienie petycji

1. Konflikt rodziców nie może przesłaniać krzywdy dziecka

W praktyce postępowań rodzinnych sytuacje, w których jeden z rodziców zostaje odsunięty od życia dziecka, bywają opisywane przede wszystkim jako „konflikt rodziców".

Takie określenie może być niewystarczające, jeżeli w rzeczywistości dziecko doświadcza długotrwałego rozdzielenia od jednego z rodziców, utraty poczucia bezpieczeństwa, presji emocjonalnej, konfliktu lojalnościowego lub stopniowego osłabiania więzi z bliską osobą.

Konflikt między dorosłymi nie zawsze oznacza, że oboje rodzice w równym stopniu przyczyniają się do sytuacji dziecka. Nie powinien zatem automatycznie prowadzić do przyjęcia, że odpowiedzialność za sytuację jest symetryczna, a potrzeby dziecka można odłożyć do czasu zakończenia sporu.

Szczególnej uwagi wymagają przypadki, w których występują przemoc domowa, kontrolowanie drugiego rodzica, zastraszanie, manipulowanie dzieckiem, utrudnianie kontaktów lub wykorzystywanie relacji rodzicielskiej jako narzędzia odwetu.

W takich okolicznościach konieczne jest ustalenie rzeczywistego charakteru sytuacji, z uwzględnieniem zachowań każdego z rodziców oraz ich wpływu na dziecko. Nie można z góry zakładać ani przemocy, ani jej braku wyłącznie na podstawie twierdzeń jednej ze stron. Konieczna

jest rzetelna, indywidualna ocena dowodów i sytuacji dziecka.

Długotrwałe odseparowanie dziecka od rodzica, któremu zależy na utrzymaniu więzi, nie powinno być traktowane wyłącznie jako uboczny skutek sporu dorosłych. W zależności od okoliczności może ono prowadzić do poważnej krzywdy emocjonalnej i wymagać pilnej reakcji sądu.

Nie każde ograniczenie kontaktów jest przemocą, a bezpieczeństwo dziecka zawsze musi mieć pierwszeństwo. Jednak również zaniechanie odpowiedniej reakcji na przemoc, presję emocjonalną czy nieuzasadnione zrywanie więzi może mieć dla dziecka długofalowe konsekwencje.

2. Czas trwania postępowania może działać na niekorzyść dziecka

Dziecko rozwija się każdego dnia. Jego potrzeba bliskości, stabilności, opieki i relacji z rodzicami nie zostaje zawieszona na czas postępowania sądowego.

Jeżeli przez wiele miesięcy lub lat dziecko pozostaje bez rzeczywistego kontaktu z jednym z rodziców, z czasem mogą pojawić się trudności w odbudowaniu relacji, osłabienie poczucia bliskości oraz utrwalenie sytuacji, która pierwotnie miała być jedynie tymczasowa.

Wieloletnie postępowanie może więc doprowadzić do tego, że stan faktyczny ukształtowany w okresie oczekiwania na rozstrzygnięcie zacznie być postrzegany jako argument za utrzymaniem istniejącego układu.

W mojej ocenie dobro dziecka wymaga, aby sądy nie tylko rozstrzygały spory rodziców, ale również skutecznie zapobiegały powstawaniu szkód, których nie da się później łatwo naprawić.

Ochrona więzi rodzinnych nie może ograniczać się do wydania końcowego orzeczenia. Musi obejmować również okres oczekiwania na to orzeczenie.

3. Prawo dziecka do relacji z obojgiem rodziców powinno mieć rzeczywisty wymiar

Dziecko nie jest własnością żadnego z rodziców. Nie powinno być również traktowane jako narzędzie służące do wywierania nacisku na drugiego rodzica.

W mojej ocenie punktem wyjścia w sprawach dotyczących miejsca pobytu dziecka i kontaktów powinno być dążenie do zachowania możliwie szerokiej, stabilnej i regularnej relacji z obojgiem rodziców, jeśli jest to zgodne z dobrem i bezpieczeństwem dziecka.

Nie oznacza to postulatu automatycznej opieki naprzemiennej ani podziału czasu w proporcji 50/50. Dzieci mają różny wiek, potrzeby rozwojowe, sytuację zdrowotną, więzi i warunki życia. Nie każde rozwiązanie będzie odpowiednie dla każdej rodziny.

Postuluję jednak, aby sąd nie traktował szerokich i regularnych kontaktów z obojgiem rodziców jako rozwiązania wyjątkowego, odkładanego do czasu zakończenia postępowania. Powinny one być rozważane od początku sprawy, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dziecka, dotychczasowej więzi, jego potrzeb i możliwości organizacyjnych rodziców.

Jeżeli nie istnieją konkretne przesłanki wskazujące na zagrożenie dla dziecka, należy dążyć do takiego uregulowania kontaktów, aby więź z żadnym z rodziców nie ulegała niepotrzebnemu osłabieniu.

Jeżeli natomiast występuje przemoc lub inne realne zagrożenie, konieczne jest zastosowanie odpowiednich zabezpieczeń, nadzoru, ograniczeń lub zakazu kontaktów — stosownie do ustalonych okoliczności.

Dobro dziecka wymaga zarówno ochrony przed niebezpiecznym rodzicem, jak i ochrony przed nieuzasadnioną utratą bezpiecznej relacji z rodzicem, który może i chce uczestniczyć w

jego życiu.

4. Potrzebne są obowiązkowe, regularne szkolenia z psychologii dziecka

Sędziowie orzekający w sprawach rodzinnych podejmują decyzje, które mogą wpływać na rozwój emocjonalny dziecka, jego poczucie bezpieczeństwa, relacje przywiązaniowe i przyszłe funkcjonowanie.

Podobnie istotną rolę odgrywają specjaliści opiniujący w sprawach rodzinnych w Opiniodawczych Zespołach Sądowych Specjalistów (OZSS).

Wymagające sprawy rodzinne często obejmują zagadnienia wykraczające poza intuicyjne rozumienie konfliktu: traumę, przemoc psychiczną, kontrolę i przymus w relacjach, konflikt lojalnościowy, wpływ długotrwałej separacji, zaburzenia więzi, mechanizmy manipulacji oraz reakcje dzieci na stres.

Jednorazowe szkolenie lub samo doświadczenie zawodowe nie powinny zastępować systematycznej aktualizacji wiedzy w dziedzinie, w której rozwijają się badania i standardy praktyki.

Dlatego postuluję wprowadzenie obowiązkowych, corocznych szkoleń z psychologii rozwojowej, psychologii więzi i traumy oraz rozpoznawania przemocy wobec dzieci i w relacjach rodzinnych.

Szkolenia powinny obejmować zarówno wiedzę naukową, jak i analizę przypadków, metody oceny ryzyka oraz praktyczne konsekwencje decyzji podejmowanych w postępowaniach rodzinnych.

5. Długofalowe skutki społeczne utraty więzi rodzinnych — odpowiedzialność za przyszłe pokolenia

Problem dzieci tracących kontakt z jednym z rodziców wskutek działań drugiego rodzica nie powinien być rozpatrywany wyłącznie jako jednostkowy spór rodzinny. Jest to również problem społeczny, którego konsekwencje mogą wykraczać daleko poza okres dzieciństwa i trwania postępowania sądowego.

Dzieci, które przez długi czas doświadczają odseparowania od bliskiego rodzica, konfliktu lojalnościowego, presji emocjonalnej lub poczucia odrzucenia, mogą w dorosłym życiu mierzyć się z trudnościami w budowaniu zaufania, tworzeniu bezpiecznych więzi i utrzymywaniu stabilnych relacji. Nie oznacza to, że każde dziecko doświadczające takiej sytuacji będzie miało podobne problemy. Oznacza jednak, że państwo nie powinno lekceważyć ryzyka długofalowych konsekwencji psychologicznych, zwłaszcza gdy można im zapobiegać poprzez odpowiednio wczesną interwencję.

Dzieci, których bezpieczeństwa emocjonalnego nie potrafimy dziś skutecznie ochronić, będą w przyszłości dorosłymi obywatelami współtworzącymi polskie społeczeństwo. Ich doświadczenia rodzinne mogą wpływać na sposób, w jaki będą postrzegać związki, rodzicielstwo, odpowiedzialność za bliskich i samą instytucję rodziny. Część z nich może obawiać się zakładania własnych rodzin, odkładać decyzję o rodzicielstwie lub mieć trudności w tworzeniu trwałych relacji. Nie wolno z góry przesądzać, że tak się stanie, lecz nie wolno również ignorować możliwości, że skumulowane doświadczenia krzywdy i braku bezpieczeństwa będą miały konsekwencje dla kolejnych pokoleń.

W tym miejscu należy spojrzeć na problem szerzej — z perspektywy przyczyn i skutków, a nie wyłącznie pojedynczych postępowań. Państwo, które chce wspierać rodziny, przeciwdziałać kryzysowi demograficznemu i zapewniać dzieciom dobre warunki rozwoju, powinno traktować ochronę bezpiecznych więzi rodzinnych jako jeden z elementów długofalowej polityki społecznej.

Nie można jednak twierdzić, że utrata kontaktu z rodzicem sama w sobie przesądzi o przyszłej

dzietności społeczeństwa ani że stanowi bezpośrednią przyczynę wzrostu migracji. Demografia jest kształtowana przez wiele czynników, w tym sytuację ekonomiczną, warunki mieszkaniowe, stabilność zatrudnienia i poczucie bezpieczeństwa. Należy natomiast dostrzec, że kondycja psychiczna przyszłych pokoleń i ich zdolność do tworzenia trwałych relacji są istotnymi elementami dobrostanu społecznego, które zasługują na należytą ochronę.

W perspektywie długoterminowej zaniedbania w ochronie dzieci mogą generować kolejne problemy: od kosztów pomocy psychologicznej i społecznej, przez trudności w relacjach międzyludzkich, aż po osłabienie zaufania do instytucji państwa. Dlatego nie wystarczy reagować dopiero wtedy, gdy więź rodzinna została już zerwana, a szkody emocjonalne stały się trudne do naprawienia. Potrzebne są działania zapobiegawcze, szybkie postępowania oraz system, który potrafi rozpoznać zagrożenie, zanim jego skutki utrwalą się w życiu dziecka.

Nie możemy patrzeć na dobro dziecka wyłącznie przez pryzmat dzisiejszego wyroku. Musimy patrzeć również na to, jakim człowiekiem stanie się ono za dziesięć, dwadzieścia czy trzydzieści lat i jakie społeczeństwo wspólnie stworzymy. Ochrona dziecka przed krzywdą psychiczną, nieuzasadnionym zerwaniem więzi i wieloletnim uwikłaniem w konflikt dorosłych jest nie tylko obowiązkiem wobec niego samego, ale również inwestycją w przyszłość całego społeczeństwa.

II. Wnioski i postulowane zmiany

Wnoszę o:

1. Wprowadzenie rozwiązań zapewniających niezwłoczną ochronę więzi dziecka z obojgiem rodziców.

Postuluję stworzenie rozwiązań proceduralnych, które zobowiążą sądy do możliwie szybkiego rozpoznawania wniosków dotyczących kontaktów i miejsca pobytu dziecka, w szczególności gdy kontakt z jednym z rodziców został przerwany lub poważnie ograniczony.

W sprawach, w których nie stwierdzono konkretnych przesłanek zagrożenia, sąd powinien niezwłocznie rozważyć odpowiednie zabezpieczenie kontaktów, tak aby dziecko nie pozostawało przez wiele miesięcy bez realnej relacji z rodzicem.

Wymaga to również rozważenia wprowadzenia ustawowych terminów lub innych skutecznych mechanizmów przyspieszających rozpoznawanie pilnych wniosków dotyczących dzieci.

2. Przyjęcie zasady szerokich i regularnych kontaktów z obojgiem rodziców jako punktu wyjścia, a nie automatycznej równości czasu.

Wnoszę o wypracowanie standardu, zgodnie z którym sąd każdorazowo ocenia możliwość zapewnienia dziecku możliwie szerokich kontaktów z każdym z rodziców, z uwzględnieniem wieku dziecka, jego potrzeb, dotychczasowych więzi, warunków życia oraz bezpieczeństwa.

Nie postuluję automatycznego podziału czasu po połowie. Postuluję natomiast odejście od sytuacji, w której konflikt dorosłych sam w sobie prowadzi do ograniczenia relacji dziecka z jednym z rodziców, bez rzetelnego ustalenia, czy takie ograniczenie jest konieczne.

3. Szybką i indywidualną ocenę ryzyka przemocy oraz krzywdy psychicznej dziecka.

Wnoszę o opracowanie standardów postępowania, które pozwolą odróżniać zwykły spór rodzicielski od sytuacji obejmujących przemoc domową, przymusową kontrolę, zastraszanie, manipulowanie dzieckiem lub celowe utrudnianie więzi z drugim rodzicem.

W takich sprawach należy uwzględniać całokształt materiału dowodowego, historię relacji, zachowania rodziców, sytuację dziecka oraz wiarygodne informacje pochodzące od odpowiednich specjalistów.

Określenie sprawy jako „konfliktu rodziców" nie powinno zastępować ustalenia, czy dziecko doświadcza przemocy lub innej formy krzywdy.

4. Wprowadzenie obowiązkowych, corocznych szkoleń dla sędziów orzekających w sprawach rodzinnych i dotyczących nieletnich.

Postuluję objęcie szkoleniami sędziów:

- wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych;
- wydziałów cywilnych sądów rejonowych rozpoznających sprawy dotyczące dzieci i rodziny;
- wydziałów cywilnych sądów okręgowych rozpoznających sprawy rodzinne, w tym rozwodowe.

Szkolenia powinny być obowiązkowe, coroczne i odpowiednio udokumentowane, a ich program powinien podlegać okresowej aktualizacji.

5. Wprowadzenie obowiązkowych, corocznych szkoleń dla specjalistów opiniujących w OZSS.

Postuluję objęcie analogicznym obowiązkiem specjalistów sporządzających opinie w sprawach rodzinnych, w szczególności psychologów i pedagogów, zgodnie z zakresem ich obowiązków zawodowych.

Program powinien obejmować aktualną wiedzę o rozwoju dziecka, więzi i przywiązaniu, skutkach przemocy psychicznej, traumie, konflikcie lojalnościowym, długotrwałej separacji od rodzica, metodologii diagnozy oraz granicach wnioskowania na podstawie materiału diagnostycznego.

6. Opracowanie jednolitych standardów opiniowania i oceny sytuacji dziecka.

Wnoszę o wypracowanie i wdrożenie standardów, które zwiększą przejrzystość opinii sporządzanych przez OZSS oraz ułatwią sądom ocenę ich podstaw, metod, ograniczeń i wniosków.

Standardy powinny uwzględniać między innymi konieczność rozważenia różnych hipotez dotyczących sytuacji rodzinnej, odróżniania obserwacji od interpretacji oraz unikania nieuzasadnionych wniosków wynikających wyłącznie z deklaracji jednej ze stron.

7. Zapewnienie dziecku odpowiedniego udziału w postępowaniu.

Postuluję wzmocnienie praktycznych standardów uwzględniania zdania dziecka odpowiednio do jego wieku, dojrzałości i możliwości psychicznych, bez obciążania go odpowiedzialnością za wybór rodzica.

Sąd powinien dysponować rzetelną wiedzą o potrzebach i przeżyciach dziecka, a sposób ich ustalania powinien być dostosowany do jego sytuacji i chronić je przed dodatkowym stresem.

8. Skuteczniejsze reagowanie na niewykonywanie orzeczeń dotyczących kontaktów.

Wnoszę o rozważenie rozwiązań umożliwiających sprawną reakcję na powtarzające się, nieuzasadnione niewykonywanie orzeczeń dotyczących kontaktów oraz na sytuacje, w których brak reakcji może prowadzić do utrwalania zerwania więzi.

Mechanizmy te powinny uwzględniać przyczyny niewykonania kontaktu, w tym bezpieczeństwo dziecka, jego stan psychiczny i ewentualne uzasadnione przeszkody. Ich celem powinno być przywrócenie bezpiecznej realizacji relacji rodzinnych, a nie karanie za wszelką cenę.

9. Opracowanie mechanizmów monitorowania skutków długotrwałych postępowań rodzinnych.

Postuluję analizowanie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcia dotyczące dzieci, częstotliwości zmian zabezpieczeń, okresów faktycznego braku kontaktu z rodzicem oraz skuteczności stosowanych środków ochronnych.

Takie dane mogłyby pomóc w ustaleniu, które rozwiązania proceduralne wymagają poprawy i jak ograniczyć sytuacje, w których upływ czasu sam pogłębia problem rodzinny.

III. Podsumowanie

Nie postuluję uprzywilejowania matek ani ojców. Nie postuluję również automatycznego utrzymywania kontaktów z rodzicem, którego zachowanie stwarza zagrożenie dla dziecka.

Postuluję system, w którym najważniejsze jest dziecko, jego bezpieczeństwo psychiczne, prawo do relacji rodzinnych i potrzeba stabilności.

Rodzice mogą pozostawać w głębokim konflikcie, mogą mieć wobec siebie poważne zarzuty i mogą nie być w stanie porozumieć się w sprawach osobistych. Nie oznacza to jednak, że dziecko powinno przez lata ponosić konsekwencje braku szybkiej i odpowiedniej reakcji instytucji państwa.

Dziecko nie może czekać na zakończenie wieloletniego postępowania, aby odzyskać możliwość budowania relacji z rodzicem, z którym wcześniej łączyła je bezpieczna więź.

Każdy miesiąc dzieciństwa jest niepowtarzalny. Czasu utraconego na budowanie relacji nie zawsze można później odzyskać. Dlatego ochrona dobra dziecka powinna oznaczać nie tylko wydanie prawidłowego orzeczenia, lecz także podjęcie odpowiednio szybkich działań, zanim powstanie szkoda trudna do naprawienia.

Uważam, że obowiązkowe szkolenia z psychologii dziecka dla sędziów i specjalistów opiniujących, sprawniejsze postępowania oraz konsekwentna ocena przemocy i ryzyka mogłyby przyczynić się do lepszej ochrony dzieci w sprawach rodzinnych.

Wnoszę o merytoryczne rozpatrzenie niniejszej petycji, analizę przedstawionych postulatów oraz podjęcie działań pozostających w kompetencjach adresatów, w tym rozważenie inicjatywy legislacyjnej i opracowania odpowiednich standardów postępowania.

Proszę również o poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia petycji i podjętych działaniach.

Z poważaniem,